

Sabina Leska*

Ogród przy domu polskim na przykładzie majątku Łubieńskich w Zasowie

Dzisiejszy park w Zasowie był do czasów II wojny światowej ogrodem przy tamtejszej rezydencji, która przechodząc z rąk do rąk trafiła w posiadanie rodziny Łubieńskich, a pod ich opieką stała się wzorowym i wzorcowym domem polskim.

Kiedy mówimy „dom polski”, myślimy jednocześnie „dom otoczony pięknym ogrodem”, a ogród to kosztowna inwestycja oznaczająca utrzymanie dodatkowej służby. Ogród to wszakże wizytówka gospodarza, a dodatkowa służba – wydatek konieczny. W wieku XIX każda siedziba musiała mieć reprezentacyjne otoczenie. Popularności tej tendencji dowodzi mnogość wydanych w tamtym czasie dzieł poświęconych urządzeniu ogrodów¹. Stosowne otocze-

* Dr inż. Sabina Leska, Politechnika Wrocławska.

¹ Najważniejsze pośród nich to: Izabela Czartoryska, *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805; Stanisław Wodzicki, *O chodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów, roślin i ziół cenniejszych: ku ozdobie ogrodów przy zastosowaniu do naszej strefy*, t. 1–6, Kraków 1818–1828; Tenże, *Katalog roślin ogrodu Niedźwieckiego*, cz. 1–6, Kraków 1813–1842; Franciszek Ksawery Giżycki, *O przyozdobieniu siedlisk wiejskich rzecz stosowana dla Polski*, Warszawa 1827; Tenże, *Budownictwo zastosowane dla potrzeb ziemianina polskiego*, Warszawa 1829; Józef Strumiłło, *Ogrody północne*,

nie świadczyło o statusie domu, a jego kształt odzwierciedlał znajomość panujących trendów i mód. W europejskiej sztuce ogrodowej od przełomu XVIII i XIX w. dominowały ogrody swobodne. Sposób kształtowania i postrzegania otoczenia siedzib szlacheckich wy pływał z fascynacji krajobrazem, rozwoju malarstwa pejzażowego i budzącej się świadomości historycznej. Odtąd ogród jako żywy obraz miał przestrzegać malarskich reguł kompozycji i światłocienia oraz dostarczać wielu pięknych przeżyć. I choć w zasowskim parku do dziś widoczne są elementy regularne, to jego charakter zdecydowanie wpisuje się w nurt założeń krajobrazowych.

Przy każdym dworze najważniejszy był ogród ozdobny – to jego kompozycja i utrzymanie oraz gatunki w nim obecne były dowodem zamożności, choć ogrody użytkowe wciąż zajmowały część posiadłości. Urządzaniu ogrodów sprzyjało zakładanie w tym czasie szkółek drzew ozdobnych i owocowych oraz plantacji drzew i innych roślin na terenie całej Galicji, z najsłynniejszymi w Niedźwiedziu i w Medyce. Powstały liczne poświęcone temu zagadnieniu publikacje autorstwa m.in. Stanisława Wodzickiego², Michała Szuberta³ i Jakuba Ignacego Wagi⁴. Tłumaczono traktujące o tej tematyce dzieła obce⁵. Wprowadzano w ogrodach rośliny importowane również dlatego, że „łatwo było przecież teraz otrzymać różne drzewa i rośliny z Wiednia i innych miast, w tej

Wilno 1834; Nepomucen Kurowski, *Sztuka urządzania gospodarstw wiejskich*, Warszawa 1844; Edmund Jankowski, *Ogród przy dworze wiejskim*, t. 1. *Ogród użytkowy*, t. 2. *Ogród ozdobny*, Warszawa 1888.

² S. Wodzicki, *O chodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów, roślin i ziół celniejszych*; Tenże, *Katalog roślin ogrodu Niedźwieckiego*.

³ M. Szubert, *Opisanie drzew i krzewów leśnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1827.

⁴ J. I. Waga, *Flora polska*, t. I–II, Warszawa 1847–1848.

⁵ M.in. J. H. Zigra, *Ogrodnictwo, zastosowane do klimatu północnego*, t. 2. *Zawierający dokładną naukę pielęgnowania kwiatów i cudzoziemskich roślin ozdobnych*, Wilno 1825.

samej monarchii będących”⁶. Zasowskie szkółki w czasach Łubieńskich reprezentowały europejski poziom, a tradycja szkółkarska jest tam kultywowana do dziś.

*

Zasów to miejscowość w dzisiejszym województwie podkarpackim, należąca do gminy Żyraków wchodzącej do powiatu dębickiego. Zasów leży przy szosie prowadzącej z Pilzna do Mielca, na „ostatnim wzgórku podkarpackim w kierunku Wisły”⁷ o wysokości 241 metrów n.p.m., wchodzącym w skład Płaskowyżu Tarnowskiego⁸. W kierunku południowym rozciąga się stąd rozległy widok na Dolinę Dolnej Wisłoki i w dalszym planie na panoramę Pogórza Środkowobeskidzkiego. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*⁹ w syntetycznym opisie miejscowości łączy ją z wólką Parkan, położoną ok. 500 m na północny zachód od wsi. Należy wspomnieć, że w latach 1876–1968 Zasów miał prawa miejskie i nazwę Zassów¹⁰. Historia tamtejszego majątku sięga czasów średniowiecza, w swych początkach wiąże się nierozzerwalnie z historią Klucza Wiewióreckiego, który wchodził m.in. w skład latyfundiów Ostrogskich czy Sanguszków. Przeplatają się tu dzieje wielu znakomitych postaci i rodów, by wspomnieć Zawiszę Czarnego, Barbarę

⁶ E. Jankowski, *Dzieje ogrodnictwa, Od początku w. XIX do r. 1930*, T. II, Kraków 1938, s. 129.

⁷ K. Łubieński, *Kartki z wojny*, Warszawa 1976, s. 101.

⁸ Zajmującego południową część Kotliny Sandomierskiej.

⁹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, F. Sulimierski i in. (red.), t. XIV, Warszawa 1902, s. 449–450.

¹⁰ Warto podkreślić, że w Zasowie był również zwierzyńiec „dobrze parkanem niepobitym ogrodzony”, chowano w nim 9 jeleni oraz 8, jak je określano, jelenic. Nic nie wiadomo o małych jelonkach (F. Kleszcz, *Wież Wiewiórka i klucz wiewiórecki. Zarys monograficzny*, Kraków 1996, s. 88. Autor powołuje się na Archiwum Sanguszków /sygn. P. 302/, na s. 131 jest tam wzmianka o istniejącej wówczas w Zasowie łąźni).



Il. 1. Zasów na mapie „z pierwszego pomiaru wojskowego” (*Mieg Karte des Konigreich Galizien und Lodomerien 1779–1782*). Zbiory Archiwum Wojennego Wiednia – Kriegsarchiv, sygn. B IXa 390 (<https://mapire.eu/en/map/europe-18century-firstsurvey>, dostęp: 5.09.2018)

z Rożnowa, hetmana Jana Tarnowskiego i Henriettę z Ankwiczków – młodzieńczą miłość Adama Mickiewicza. Zasowska posiadłość zmieniała nie tylko właścicieli, lecz także swój charakter. Pierwsze ogrody powstały przy szpitalu i miały funkcję czysto użytkową¹¹.

Najwcześniejsza mapa pokazuje Zasów w czasach, kiedy majątek należał do Sanguszków, prowadzony przez kolejnych dzierżawców, a następnie w 1799 r. jego właścicielem stał się Jan Dobrowolski. To mapa z „pierwszego po-

¹¹ Szpital ten ma ogród na jarzynę. Archiwum Parafii Zasów, zbiory Archiwum Diecezjalnego Tarnów, za: F. Kleszcz, *Wieś Wiewiórka i klucz wiewiórecki. Zarys monograficzny*, Kraków 1996, s. 141.



Il. 2. Plan Zasowa na mapie „drugiego pomiaru wojskowego”, 1861–1864. Zbiory Archiwum Wojennego Wiednia (Kriegsarchiv) (<http://mapire.eu/en/map/secondsurvey>, dostęp: 6.03.2018)

miaru wojskowego” z lat 1779–1782, zwana mapą Miega¹², która prezentuje wieś o układzie łańcuchowym, z chałupami chłopskimi po dwóch stronach drogi prowadzącej z Radomyśla do Żyrakowa.

Kolejny etap w historii zasowskiego założenia dworsko-parkowego dokumentują dwa plany. Pierwszy z nich powstał w trakcie tzw. „drugiego pomiaru wojskowego” w latach 1861–1864¹³. Widać na nim ukształtowany już park, na jego terenie znajdują się liczne zgrupowania drzew, z dworem w części centralnej i z innymi obiektami, jakby

¹² Mieg Karte des Konigreich Galizien und Lodomerien 1779–1782, Archiwum Wojenne Wiednia (Kriegsarchiv), sygn. B IXa 390 (<https://mapire.eu/en/map/europe-18century-firstsurvey>, dostęp: 5.09.2018).

¹³ Fragment mapy z „drugiego pomiaru wojskowego” (1861–1864), Österreichisches Staatsarchiv (<https://mapire.eu/en/map/secondsurvey>, dostęp: 05.09.2018).

lużno rozrzuconymi na jego obszarze. Mapa pokazuje dwa stawy. Jeden z nich ulokowany został na południe od dworu, a w jego pobliżu, w narożniku działki, znajdował się ogród ozdobno-użytkowy oraz towarzyszące mu budynki. Drugi staw widzimy na wschodnim skraju założenia, obok kościoła i budynku szpitala. Na terenie parku zaznaczono przebieg drogi prowadzącej od głównej bramy wjazdowej w kierunku jednego z folwarków położonych po przeciwległej, północnej stronie.

Dużo bardziej szczegółowy jest plan katastralny¹⁴ sporządzony najprawdopodobniej ok. 1850 r., kiedy właścicielami Zasowa byli Kuczkowscy – Kazimierz Antoni Piotr Kuczkowski, który przejął majątek po śmierci ojca w 1837 r., i jego żona Henrietta z Ankwiczków. Małżonkowie po ślubie zamieszkali w Woli Justowskiej, Zasów nie był więc ich główną siedzibą. Założenie dworskie zajmowało nieomal kwadrat, ograniczony z trzech stron drogami, z jego południowo-wschodniego narożnika wykrojono teren związany z kościołem i szpitalem. Centralną część „kwadratu” zajmował dwór, wiodła do niego droga będąca bocznym odgałęzieniem głównej arterii prowadzącej od wjazdu po stronie południowej w kierunku folwarku na północy. Odgałęzieniu temu nadano formę pętli obiegającej nieregularny, zbliżony do owalu, okazały gazon z licznymi drzewami i klombami posadzonymi po jego obwodzie. Po stronie północnej podjazdu towarzyszyła dworowi spora oficyna. Na południowy wschód od rezydencji, tuż przy drodze okalającej gazon, stał budynek, w którym znajdowała się szkoła. Zasów należał do Kuczkowskich do 1863 r., a po kilku latach rządów wierzycielskich został w 1870 r. kupiony przez Witolda Łubińskiego, co rozpoczęło kolejny, bardzo ważny rozdział w historii tej miejscowości.

¹⁴ *Kataster Galicyjski, Zassów*, Zbiory Archiwum Państwowego w Krakowie, sygn. 29/280/0/5.1/836.



Il. 3. Zasów na planie katastralnym, ok. 1850 r.
Zbiory Archiwum Państwowego w Krakowie,
sygn. 29/280/0/5.1/836

Znakomity ród Łubieńskich nadał tym ziemiom ważne, do dziś aktualne znaczenie. Wszyscy Łubieńscy byli przede wszystkim wielkimi patriotami. Wielu z nich swoją aktywnością było związanych z ogrodnictwem. Ich starania przyczyniły się do powstania wspaniałego ogrodu otaczającego unikatowy dom polski – a był to nie tylko sam budynek o niezwykłej historii, lecz nade wszystko tworzyły go więzi i wartości spajające rodzinę.

*

Łubieńscy herbu Pomian wywodzą się od Jana Łubieńskiego z Łubnej koło Kalisza¹⁵. Od końca XVIII w. byli zaliczani do magnaterii. Ród wydał bardzo wiele znakomitych postaci, które odegrały ważne role w polityce, edukacji, gospodarce i w walce o niepodległość. Byli wśród nich przedsiębiorcy, założyciele banków, duchowni, żołnierze, a także pasjonaci oraz praktycy szkolkarstwa i sztuki ogrodowej. Łubieńscy posiadali wiele nieruchomości (Pałac Łubieńskich w Warszawie przy ulicy Królewskiej, pałac w Guzowie koło Wiskitek, siedzibę w Mińsku Mazowieckim¹⁶) oraz majątków ziemskich (w Szczekocinach, Mogielnicy, Mnichowie, Kalinowej, Grodzisku Wielkopolskim, Okuniewie i Kazimierzy Wielkiej – obecnie jest tam park imienia Łubieńskich), a także – najważniejsze dla niniejszej rozprawy – siedziby: Rudzieniec, Zimnąwodę, Kiączyn, Kolano¹⁷ i Jabłoń¹⁸. Ostatnia z nich okazała się bardzo inspirująca dla sposobu, w jaki kolejny właściciel Zasowa, Witold Łubieński, urządził tamtejszy majątek.

Łubieńscy po przeniesieniu się do Zasowa w pierwszej kolejności zbudowali cegielnię i w 1886 r. oddali do użytku nowy, murowany kościół. Rezydencję, która jeszcze w 1861 r.

¹⁵ Szerzej o tym: S. Cichoń, *Arystokratyczny ród Łubieńskich. Od Łubnej do Zasowa*, 2011 (http://zarowianie.org.pl/historia/h_zasow_rod_lubieskich_suplement.html, dostęp 28.02.2018); S. Cichoń, *Zassów – siedziba arystokratycznego rodu Łubieńskich herbu Pomian*, 2008 (http://zarowianie.org.pl/historia/h_zasow_siedziba_rodu_lubieskich.html, dostęp: 02.09.2018).

¹⁶ Dziś Muzeum Ziemi Mińskiej.

¹⁷ Na temat wsi Kolano i związanej z nią historii rodu Łubieńskich obszernie na stronie: <http://blogi.dziennikzachodni.pl/dziwnytenswiat/2017/01/27/kolano-historia-wsi-historia-rodziny-lubieskich/#more-2429> (dostęp: 22.11.2017).

¹⁸ Na temat majątku w Jabłoniu obszernych informacji wraz ze źródłami dostarcza strona: <http://www.testowy.minigo.pl/index.php/article/show/id/282> (dostęp: 22.11.2017) oraz *Monografia gminy Jabłoń*, D. Tarasiuk (red.), Jabłoń 2018, a także: *Zamoyscy w Jabłoni*, A. Cebulak, B. Wikło (red.), Jabłoń 2016.

była budynkiem sądu, odremontowali w 1910 r., a następnie powiększyli. Przebudowa ta nastąpiła w związku z małżeństwem jednego z synów Witolda – Tadeusza Łubieńskiego – z Elżbietą Czaplą z Krakowa. Efekty zmian wprowadzonych w kształcie dworu tak opisał Konstanty Łubieński:

Dom położony w środku parku był duży, może dlatego zwano go pałacem. Jednak właściwie stylu pałacowego nie miał. Z zewnątrz linie architektoniczne były regularne, lecz całość przedstawiała się trochę dziwacznie. Wynikało to z dobudowy piętra przez krakowskiego architekta Stryjeńskiego, przyjaciela mojego dziadka Konstantego Popiela, gdzieś w pierwszych latach XX wieku. Piętro to nasadzono na budynek bardzo stary, gdyż sięgający ponoć XVI wieku. Na szczęście nie naruszono jego wnętrza, które zachowało kilka pięknie sklepionych pokoi oraz wielki salon z belkowanym stropem. Już po wojnie, kiedy na skutek braku konserwacji zawalił się dach i część murów, ujawniły się freski jeszcze siedemnastowieczne, jak stwierdzili historycy sztuki, między innymi moja siostra dr Maria Starzewska¹⁹.

Jak wspomniano wcześniej, Łubieńscy związani swoją aktywnością z ogrodnictwem, to przede wszystkim: Amelia, Witold, Tadeusz oraz Alfred. Temu ostatniemu przypisuje się autorstwo przekształceń zasowskiego ogrodu²⁰.

Rozpocznijmy od przedstawienia Amelii z Jezierskich herbu Nowina, żony Seweryna Łubieńskiego (1811–1855), właścicielki majątku Kolano i Jabłonia w powiecie parczewskim, założycielce tamtejszej szkoły. Amelia ostatnie lata życia spędziła w Zasowie u syna Witolda. Ten dorastał właśnie w majątku Jabłoń, zarządzanym do 1854 r. przez pułkownika Piotra Strzyżewskiego, męża ciotki Witolda – Emmy

¹⁹ K. Łubieński, *Kartki z wojny*, s. 101.

²⁰ Analizy wskazują jednak na fakt, iż Alfred przeprojektował ogród istniejący tu wcześniej.



Il. 4. Amelia Łubieńska,
fot. bez daty
(<http://www.jablon.pl/historia.php>
/dostęp 5.03.2018/)



Il. 5. Alfred Łubieński
na fotografii z sierpnia 1944 r.,
Konstanty Łubieński,
Kartki z wojny, s. 49.

z Potockich. Jabłoń był jej wianem, a Strzyżewski wyspecjalizował się w szkółkarstwie. „Cieszył się opinią dobrego i oszczędnego gospodarza; znany był także z działalności dobroczynnej. Pełnił również funkcję komisarza budowy dróg pow. radzyńskiego, przyczyniając się do unowocześnienia lokalnej sieci komunikacyjnej”²¹. Z jego inicjatywy wybudowano w Jabłoni w 1812 r. klasycystyczny pałac i założono park. Po śmierci Strzyżewskich, w 1854 r. drogą spadku Jabłoń przeszedł na własność Amelii Łubień-

²¹ W połowie lat 50. XIX w. pochodzącymi ze szkółki Strzyżewskiego topolami włoskimi obsadzono ul. Jerozolimską w Warszawie; por. *Michał Bączkowski, Piotr Strzyżewski, biogram* (<http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/piotr-strzyzewski>, dostęp: 5.03.2018).



Il. 6. Pałac Łubieńskich w Jabłoni, fot. S. Leska, 2018

skiej, wówczas wdowy po Sewerynie, siostrzeńcu Emmy Strzyżewskiej. To właśnie rola Piotra Strzyżewskiego jest istotnym czynnikiem, który wpłynął na kształt zasowskich ogrodów. Prawdziwy dom polski nie może przecież istnieć bez gospodarza. Takim gospodarzem był właśnie Strzyżewski, i to jemu od najmłodszych lat przyglądał się Witold Łubieński.

Witold Łubieński (1841–1892) był przymusowym politycznym emigrantem, powstańcem z Poznańskiego. Wszyscy jego synowie i wnuki byli zaangażowani w walkę o niepodległość Polski. Witold, zainspirowany przez Strzyżewskiego, stawszy się właścicielem Zasowa doprowadził miejscowość do rozkwitu. Jednocześnie, co się później miało okazać, zapoczątkował trwającą do dziś tradycję uprawy drzew i krzewów, zakładając w 1879 r. pierwszą w ówczesnym Zasowie szkołkę – jest ona zaznaczona na mapie (zw. Spezialkarte) z 1902 r. przy drodze prowadzącej w kierunku Wólki Par-

kan. Być może wtedy przekształcono dworski park, podporządkowując układ alejek trasie prowadzącej z tyłu dworu w kierunku szkółki.

Syn Witolda, Tadeusz Łubieński (1872–1942), był zawodowym oficerem armii austriackiej, a po odzyskaniu niepodległości, jako podpułkownik Wojska Polskiego i dowódca samodzielnego batalionu 16 pułku piechoty, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, za co dwukrotnie został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po odejściu do rezerwy osiadł w Zasowie i przejął po ojcu szkołkę, po czym doprowadził zasowskie zakłady szkółkarskie do świetności. Tadeusz Łubieński był założycielem Spółdzielni Rolniczo-Handlowej i Związku Zawodowego Rolników. Jego żoną była Maria Popiel²². Małżonkom urodziło się pięciu synów i córka²³. Dzieci zostały wychowane wzorowo, wszyscy byli pracowici, starannie wykształceni, szalchetni i przynieśli powody do dumy nie tylko ojcu, lecz i ojczyźnie.

Kolejnym z Łubieńskich zasłużonych dla Zasowa był syn Tadeusza – Alfred (1902–1944), o którym jego brat Konstanty po latach napisał: „urodził się w Zassowie, który kochał tak, jak chłop kocha własny kawałek ziemi”. Dzieciństwo i wczesną młodość Alfred spędził częściowo w Zasowie, częściowo w Krakowie. Po zdaniu matury zgłosił się do 1. pułku ułanów krechowieckich, czasowo stacjonującego pod Tarnowem, i walczył na frontach 1920 r. Po wojnie wrócił do domu z Krzyżem Walecznych. Potem studiował na wydziale rol-

²² Maria Popiel towarzyszyła Sienkiewiczowi w podróży do Rzymu, gdy zbierał materiały do *Quo vadis*. Dzieci Tadeusza Łubieńskiego i Marii z Popielów były wychowane w duchu sienkiewiczowskim. Przypomnijmy, że wcześniejsza właścicielka majątku – Henrietta Ankwicz oprowadzała po Rzymie Adama Mickiewicza, za: K. Łubieński, *Kartki z wojny*, s. 103.

²³ Witold, oficer wojska polskiego odznaczony srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, poległ w sierpniu 1920 r., Tadeusz Ignacy, Henryk Ignacy, Alfred i Konstanty (prawnik i poseł na sejm), Maria po mężu Starzewska, historyk sztuki.

nym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ze względu na astmę wiele czasu spędzał w Zakopanem²⁴. Po studiach ożenił się z Celiną Raczyńską z Krakowa. Małżonkowie po ślubie wyjechali do Genewy, gdzie Alfred przy okazji kuracji zdrowotnej odnalazł zarazem „możliwości specjalizowania w szkolnictwie w firmie Bocard”²⁵, dzięki czemu mógł odbyć półroczny staż przy uprawie róż w Wersalu. Jako robotnik współuczestniczył w zakładaniu genewskiego parku przy Palais des Nations będącego późniejszą siedzibą ONZ. Powróciwszy do Zasowa „stał się prawą ręką ojca, jego szefem produkcji i szybko doprowadził zakłady zasowskie do poziomu nieustępującego analogicznym ośrodkom w zachodniej Europie. Znał doskonale swój fach od strony praktycznej. Nikt nie umiał tak dobrze i szybko szczepić, oczkować, przycinać itd., jak Alfred”²⁶.

We wspomnieniach Konstantego Łubieńskiego znajdujemy informację o wielkim uznaniu dla twórczości Sienkiewicza w domu rodzinnym – Alfred jeszcze bardziej niż inni identyfikował się z Sienkiewiczowskimi bohaterami. „Całe moje pokolenie kształtował Sienkiewicz, jego książki o bohaterstwie polskich rycerzy, lecz w przypadku Alfreda wpływ był szczególnie silny. Alfred mógł być tylko rolnikiem lub zawodowym wojskowym. Żaden inny fach nie wchodził w grę. W rzeczywistości, będąc rolnikiem, ilekroć zasza potrzeba stawał się żołnierzem”²⁷. Alfred Łubieński zginął w 1944 r. podczas akcji „Burza” w wieku 42 lat. Jego ciało znalazła w braciejowskim lesie przyjaciółka rodziny Łubieńskich, księżna Helena Jabłonowska, właścicielka majątku

²⁴ Jeździł tam z powodu choroby, odwiedzał również Wiedeń w celu leczenia przez specjalistów, lecz nie prowadził nigdy życia chorego człowieka (K. Łubieński, *Kartki z wojny*, s. 100).

²⁵ K. Łubieński, *Kartki z wojny*, s. 49.

²⁶ Tamże, s. 102.

²⁷ Tamże.



Il. 7. Synowie Marii i Tadeusza Łubieńskich przed gankiem dworu w Zasowie. Stoją od lewej: Alfred, Witold, Tadeusz i Henryk, fot. nieznanego autora, ok. 1906 r.

w Przyborowie, i pochowała je na miejscu obok swojego syna Andrzeja²⁸.

Po wojnie zasowski majątek podupadał, właścicielom zabroniono powrotu, a nowe władze nie zajęły się zachowaniem jego substancji. Dodajmy, że do dziś Zasów słynie ze szkółkarstwa, co należy uznać za niewątpliwą zasługę Łubieńskich.

Pora przyjrzeć się dokładniej ogrodowi – żywemu pomnikowi wspaniałej Rodziny, która mimo wszelkich przeciwności losu wytrwale budowała dom polski.

Najstarszy znany nam ogród w Zasowie mieścił się przy szpitalu i pełnił funkcję użytkową. Świadczy o tym zapis z archiwum parafialnego, w którym pośród wzmianek

²⁸ Po wojnie żona Alfreda, Celina z Raczyńskich, przeniósła jego ciało do Zasowa. Przy okazji wspomnijmy, że ogrodnictwo było „przykrywką” dla Andrzeja Jabłonowskiego, który przebywał w Zasowie w czasie II wojny światowej (tamże, s. 121).



Il. 8. Elżbieta Łubieńska na balkonie zasowskiego dworu,
fot. ok. 1910 r. Zbiory rodziny Łubieńskich
(zarowianie.org.pl, dostęp: 12.11.2017)

o bójce, księdzu nadużywającym alkoholu, zabitym niedźwiedziu i nieuprawnionym wyrębie lasu przez mieszkańców Żarówki, znajdujemy następujące zdanie: „prysłano Zawiszę na kontrolę lasów wiewióreckich w 1731”²⁹ i przy tej okazji zostaje wspomniany inwentarz Zasowa, a w nim wzmianka o „dwu chałupkach między szpitalem a wikarią, gdzie przedtem kantor czy bakałarz siadał... Szpital ten ma ogród na jarzynę, a z dawien dawna miał karczmę na nawsiu Zasowa”³⁰. Wspomniane ogrody użytkowe zachowały swoją lokalizację co najmniej do poł. XIX w., na co wskazują mapy z tego okresu.

Wszystko wskazuje na to, iż Witold po przejęciu Zasowa zaczął urządzać zakupione dobra na wzór Jabłonia, wykorzystując wykształcenie ogrodnicze nabyte w Szwajcarii,

²⁹ F. Kleszcz, *Wieś Wiewiórka i klucz wiewiórecki*, s. 141.

³⁰ *Archiwum Parafii Zasów*, za: F. Kleszcz, *Wieś Wiewiórka i klucz wiewiórecki*, s. 141.



Il. 9. Widok od południa na kościół w Zasowie, na pierwszym planie mieszkańcy wsi podczas przerwy w pracach polnych, między 1938 a 1941 r., fot. S. Kubalski

które było udziałem także jego wnuka i następcy w Zasowie, Alfreda. Umiejętności przy prowadzeniu dużych szkółek drzew ozdobnych i owocowych zaowocowały ich eksportem do wielu krajów. Wnuk Witolda Łubieńskiego, a brat Alfreda – Konstanty – tak wspominał ten etap: „Może dlatego, że ten kiedyś duży majątek o obszarze 5000 morgów, za życia mego ojca (Tadeusz Łubieński) na skutek spłat rodzinnych, szerokiej jego działalności społecznej i zniszczeń po pierwszej wojnie światowej, zmalał do 180 ha. A więc to była resztką. Na tym niewielkim obszarze mój ojciec, a potem »Iwo«³¹ rozwinęli największe w Małopolsce szkółki drzew ozdobnych i owocowych oraz hodowlę róż. Bezpośrednio przed wojną stan majątku był kwitnący”³².

³¹ Iwo – pseudonim konspiracyjny Alfreda Łubieńskiego

³² K. Łubieński, *Kartki z wojny*, s. 102.



Il. 10. Plan Zasowa z „trzeciego pomiaru wojskowego”, 1869–1887
(<http://mapire.eu/en/map/thirdsurvey>, dostęp: 16.03.2018)

Uzupełnił tę informację Waldemar Mazur, pisząc „Utrzymywali zawsze ogrodnika, który wykaształ trawniki, formował żywopłoty, pielęgnował różanki, dbał o liczne rabaty, wysypywał piaskiem alejki, oczyszczał stawy, które miały charakter ozdobny, a nie hodowlany. Ostatnim ogrodnikiem był Franciszek Erazmus, który do 1960 roku mieszkał w ruinach dworu”³³.

Z czasów Łubieńskich nie zachował się żaden dokładny plan ogrodu. Możemy odwołać się jedynie do mapy z „trzeciego pomiaru wojskowego” wykonanej w latach 1869–1887,

³³ Relacja ustna ogrodnika Franciszka Erazmusa została zamieszczona w opracowaniu W. Mazura, *Ewidencja zabytkowego parku w Zasowie*, mps 1987. Zbiory Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie, sygn. 1108, s. 2.



- Il. 11. Plany Zasowa ze szkółką drzew na terenie Wólki Parkan,
 A) 1902 r., *Spezialkarte der österreichisch-ungarischen Monarchie*,
 skala 1 : 75 000, (<http://igrek.amzp.pl/>, dostęp 19.03.2018)
 B) Szkółka drzew na miejscu dawnego zwierzyńca na terenie Wólki
 Parkan w Zasowie (<https://www.google.pl/maps/>, dostęp: 19.03.2018)

której w zasadzie potwierdza wcześniejszy układ ogrodu, oraz do *Spezialkarte* z 1902 r., na której bardzo schematycznie zakreślono plan ogrodu, z wyraźnie jednak zaznaczoną główną drogą, która spod bramy głównej prowadziła, omijając tyły dworu, w kierunku północno-zachodniego narożnika założenia. Na jej przedłużeniu znajdował się szlak prowadzący w stronę przysiółku Parkan, gdzie odnajdujemy regularnie ukształtowane plantacje drzewek.

Opis zasowskiego parku z okresu międzywojennego pozostawił Konstanty Łubieński. Czytamy w nim:

Zassów był (...) majątkiem o wyjątkowym uroku. Taka była powszechna opinia. Położony na wzgórku, ostatnim wzgórku podkarpackim w kierunku Wisły, posiadał bardzo rozległy (ponad 20 ha) piękny park. Obok starych buków, jesionów, lip, wierzb płaczących oraz wielu innych drzew i krzewów, rosły w nim egzotyczne okazy, jak strzeliste orzechy amerykańskie i kasztany jadalne, które, o dziwo wytrzymały najcięższe



Il. 12. Widok dworu w Zasowie od strony wschodniej,
fot. S. Kubalski, między 1938 a 1941 r.
(http://zarowianie.org.pl/zdjecia/zasow_1938_1941/index.html,
dostęp: 02.09.2018)

mrozy. Drzewa rosły w grupach i pojedynczo, a między nimi rozpościerały się jak dywany, jędrne zielone trawniki. Park przecinały aleje grabowe, leszczynowe i tujowe, lecz najwspanialsza była aleja lipowa, ciągnąca się od bramy wjazdowej, strzeżonej przez dwie barokowe kolumny i skromny domek zwany stróżówką – aż prawie do samego domu. Dom położony w środku parku był duży, może dlatego zwano go pałacem³⁴.

Konstanty Łubieński skomentował przebudowę dworu dokonaną w 1910 r. przez Tadeusza Stryjeńskiego oraz jego otoczenie pisząc:

³⁴ K. Łubieński, *Kartki z wojny*, s. 101–103.



Il. 13. Zasowski dwór z fragmentem oficyny widziany od alei lipowej, fot. S. Kubalski, między 1938 a 1941 r. Zbiory Krzysztofa Rogowskiego (http://zarowianie.org.pl/zdjecia/zasow_1938_1941/index.html, dostęp: 02.09.2018)



Il. 14. Dom Łubieńskich w Zassowie, w: Konstanty Łubieński, *Kartki z wojny*, Warszawa 1976

Z lewej strony domu ciągnęła się prosta oficyna, niestety zeszpecona dwoma przybudówkami. Wokół domu, a także w domu było mnóstwo kwiatów. Z zewnątrz dominowały poliany, begonie, szałwie. Wewnątrz – róże i gladiole. Park przechodził w szkółki drzew i krzewów ozdobnych, w sady oraz pola róż. Szkółki drzewek owocowych były położone dalej od domu.

Za Łubieńskich zmiany w kompozycji założenia (w porównaniu ze stanem widocznym na planie katastralnym) dokonały się głównie w jego partii zachodniej i południowej. Miejsce dawnych wijących się wąskich ścieżek zajęły znacznie szersze drogi o przebiegu wskazującym na kompozycyjne podporządkowanie całości wyjściu z dworu od strony ogrodu. W sensie funkcjonalnym w układzie całości dominowało połączenie, za pomocą alei lipowej, głównego wjazdu na teren założenia z dworem, a następnie z położoną na północy (już za granicą parku) aleją dębową kierującą do szkółki drzewek na terenie Parkanu. Najważniejszymi elementami regularnymi były: główna aleja lipowa oraz droga po jej wschodniej stronie, obsadzona jednostronnie dębami kolumnowymi, a także szpaler bukowy przy drodze prowadzącej od południowego wschodu na północ, w kierunku ruin dworu i szkoły.

Dalsze przekształcenia kompozycji ogrodu w Zasowie są trudne do ustalenia ze względu na brak materiałów źródłowych. Z okresu poprzedzającego wybuch II wojny światowej pochodzi jedynie kilkanaście fotografii przedstawiających majątek zasowski oraz jego mieszkańców i pracowników. Pokazano na nich dwór poprzedzony aleją lipową. W tle niektórych zdjęć jest widoczna oficyna i gazon przed dworem z bardzo starannie utrzymanym klombem, grupa drzew iglastych na wschód od oficyny i duże drzewo przed wejściem do rezydencji. Ze zdjęć dowiadujemy się o lokalizacji szklarni w południowej części założenia i o wyspie



Il. 15. Kasztanowce jadalne w parku zasowskim,
fot. S. Kubalski, między 1938 a 1941 r.
(http://zarowianie.org.pl/zdjecia/zasow_1938_1941/index.html,
dostęp: 02.09.2018)

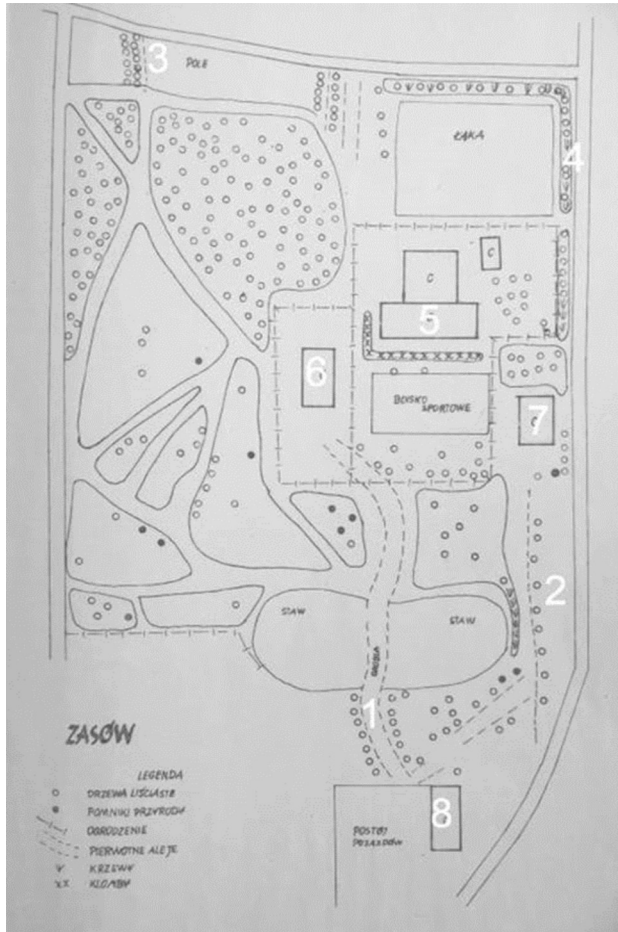
ze srebrnym świerkiem na jednym ze stawów, co potwierdza przekazy ustne. Nad brzegiem innego stawu była łąweczka i malowniczo prezentowały się wierzby płaczące. Dalej, w grupach gatunkowych, rosły kasztanowce jadalne i platany klonolistne.

Zasowski ogród nabrał już wyraźnych cech parku, dbałość kolejnych pokoleń Łubieńskich, ich znajomość tematu, umiejętna troska zaowocowały wspianiałym i oryginalnym założeniem. Oprócz rozmaitych, nie tylko rodzimych, gatunków drzew Dom otaczały różnorodne kwiaty i krzewy. Całość zakomponowana była tak, aby przy swej reprezentacyjności ogród miał praktyczne cechy użytkowe, między innymi, jak pokazała historia, pod pretekstem utrzymania ogrodu działalność konspiracyjną prowadzili w cieniu jego drzew żołnierze Armii Krajowej.



Il. 16. Staw ze srebrnymi świerkami i fragment oranżerii,
fot. S. Kubalski, między 1938 a 1941 r.
(http://zarowianie.org.pl/zdjecia/zasow_1938_1941/index.html,
dostęp: 02.09.2018)

Druga wojna światowa złamała życie twórców ogrodów i zniweczyła ogrody. Od tamtej pory zasowski majątek popadał w coraz większą ruinę, będąc jednym z tysięcy przykładów dramatu, który dotknął Polskę, jej dziedzictwo, kulturę i system wartości. Tylko nieliczne majątki dworskie w tamtych latach zagrabione mogą dziś szczycić się dobrą kondycją. Pamiętajmy, że te ogrody stanowiły otoczenie domów, w których biło serce Polski. Wojna zadała cios, po którym rany wciąż się nie zagoiły. Taki los spotkał zasowski majątek. W 1946 r. posiadłość została przekazana na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi. Park zarastał coraz bardziej pomimo opieki ogrodnika, który mieszkał w ruinach dworu do lat sześćdziesiątych XX w. Zespół dworsko-parkowy został wtedy rozparcelowany, a w bezpośrednim sąsiedztwie dworu wzniesiono szkołę podstawową i wytyczono boiska.



Il. 17. Schematyczna inwentaryzacja zespołu dworsko-parkowego w Zasowie, w: Zbigniew Bielatowicz, Piotr Jamrozik, *Katalog Parków Województwa Tarnowskiego*, mps Tarnów 1977. Zbiory Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie, sygn. 021/77, s. 3. Białą czcionką naniesiono oznaczenia pomocnicze: 1 – aleja lipowa, 2 – szpaler dębowy, 3 – szpalery grabowo-bukowe, 4 – szpaler jesionowy, 5 – szkoła, 6 – ruiny dworu, 7 – dom nauczyciela, 8 – portiernia

Opracowania wykonane w drugiej połowie XX w. dostarczają danych o stanie zachowania obiektu w tamtym czasie. Obiekt w 1977 r. znajdował się w posiadaniu Resortu Oświaty i Wychowania (jako punkt filialny Gminnej Szkoły Zbiorczej w Zasowie). Autorzy wykonanego wówczas studium³⁵ wskazali, iż zespół miał wtedy powierzchnię ok. 9 hektarów, z czego 5 hektarów zajmował park, a pozostały obszar przeznaczono na „teren szkolny oraz uprawy rolne”. W opracowaniu znajdujemy zapis o „niezamieszkałych ruinach pałacu”. Wspomniane opracowanie zilustrowano schematycznym rysunkiem rozplanowania ogrodu, ukazującym zmiany, w tym takie, które dokonały się za czasów Łubińskich.

W wykonanym dekadę później, w 1987 r., przez Waldemara Mazura kolejnym opracowaniu³⁶ dotyczącym Zasowa wielkość parku określono na 11,5 hektara, w tym na 0,3 hektara powierzchni zbiorników wodnych. Jako obiekty o wartościach zabytkowych wskazano dawną stróżówkę, przejętą przez Gminę Żyraków z przeznaczeniem na magazyn i mieszkanie służbowe, oraz masarnię. Zwrócono uwagę na nowe elementy infrastrukturalne: utwardzony parking, który powstał pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. po stronie południowej, na miejscu dawnego ogrodu warzywnego i ozdobnego. Budynek dworski określono jako ruinę. Opracowanie przytacza relację ustną dawnego ogrodnika, Franciszka Erazmusa, z której wynika, że dawniej w centralnej części parku po zachodniej stronie dworu znajdował się duży ogród kwiatowy, którego miejsce zajęła grupa krzewów. Do ogrodu miały prowadzić kamienne schody, po których

³⁵ Z. Bielatowicz, P. Jamrozik, *Katalog Parków Województwa Tarnowskiego*, mps, Tarnów 1977, Zbiory Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie, sygn. 021/77.

³⁶ W. Mazur, *Ewidencja zabytkowego parku w Zasowie*, mps, 1987, Zbiory Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie, sygn. 1108.



Il. 18. Plan parku w Zasowie z 1987 r., załączony do pracy Waldemara Mazura (1987), z naniesionymi przez autorkę oznaczeniami pomocniczymi: 1 – portiernia, 2 – masarnia, 3 – ruiny dworu, 4 – sklep, 5 – dom nauczyciela, 6 – szkoła, 7 – garaże, 8 – warzywnik, 9, 10 – boiska sportowe, 11 – łąka, A, D – wyschnięte stawy, B, C – stawy zachowane

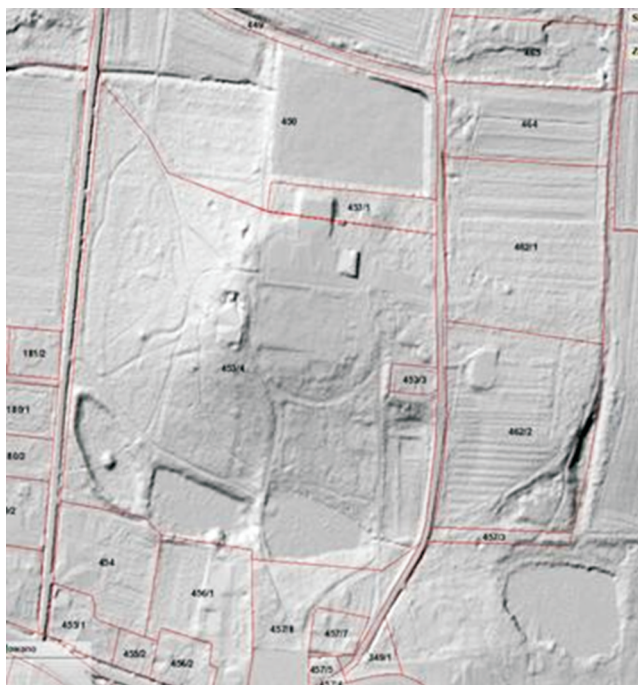
w 1987 r. nie było już śladu. Pozostałości po ogrodach kwiatowych od strony wschodniej dworu nie zachowały się również. Wspomnienia ogrodnika dotyczą i stawów. Na dwóch stawach obecnie wyschniętych były wyspy, a na nich pojedyncze drzewa: na południowo-zachodnim sosna wejmutka, na drugim, dawnym przyszpitalnym, świerk srebrny. Stawy miały charakter ozdobny i rekreacyjny, pływano po nich łódką.

Obszar parku, dziś publicznie użytkowanego i utrzymanego przez Gminę Żyraków, w granicach objętych

ochroną jest porośnięty zwartą grupą zieleni, w której dominują wysokie wiekowe drzewa, co wyodrębnia go z otoczenia. Kompozycja założenia, znana z wcześniejszych map, uległa częściowemu zatarciu, dawne alejki w znacznym stopniu zarosły, a wschodnia część dawnego parku, oddzielona drogą prowadzącą do szkoły, została wyłączona z ochrony konserwatorskiej. Interesujących informacji umożliwiających odczytanie dawnego układu dostarcza numeryczny model terenu. Widzimy na nim przebieg dawnych ścieżek i rozmieszczenie stawów, częściowo wyschniętych, a nawet lokalizację jednej z wysepek.

Obecnie można stwierdzić niewielkie różnice w stopniu zachowania dawnej szaty roślinnej wobec stanu z 1987 r. Park nadal porasta ok. 80 gatunków drzew, w liczbie ponad 500 egzemplarzy, w przeważającej grupie liściastych (lipy, robinie, jesiony wyniosłe, buki zwyczajne, brzozy, dęby szypułkowe, graby pospolite, olchy czarne, klony, topole i wiąz) i rzadko występujących na terenie ogrodów powiatu dębickiego gatunków drzew iglastych (choina kanadyjska, modrzew europejski, żywotnik zachodni). Więcej niż 150 okazów mierzy w obwodzie ponad 2 metry, a kilka z nich sięga nawet 5 metrów! Ogólny charakter parku można więc określić jako leśny, niemal pozbawiony niższego piętra roślinnego, szerszych otwarć i większych polan. Nadaje mu to specyficzny, choć nieco oddalający go od historycznego, charakter. Zachowały się fragmenty alei lipowej, uzupełnionej (2017 r.) nowymi drzewami, które z powodu suszy i braku opieki nie przyjęły się. Wciąż czytelne są szpalery grabowe i bukowe.

Wszystko to czyni z zachowanego i w miarę zadbanego zasowskiego parku zespół o dużych walorach krajobrazowych i przyrodniczych, co znajduje swój wyraz w urządzeniu tam ścieżki przyrodniczej o długości 1240 metrów, obejmującej stanowiska dębów, czarnych topoli, modrzewi, buków, robinii, grabów, kasztanowców, platanów, a tak-



Il. 19. Dzisiejszy podział katastralny założenia dworko-parkowego w Zasowie naniesiony na numeryczny model terenu (Lidar), na nim widoczne ślady wszystkich czterech stawów oraz przebieg dróg i ścieżek w parku (geoportal.gov.pl, dostęp: 02.09.2018)

że miejsca występowania zawilców, paproci i roślinności wodnej.

Park w Zasowie dopiero w 2000 r. poddano częściowej rewitalizacji, ograniczonej do obszaru bezpośrednio związanego z dawną rezydencją, po jej zachodniej i południowo-zachodniej stronie. Dziesięć lat później stan jego zaniedbania znów budził przykre odczucia, na szczęście w 2019 r. rozpoczęto proces rewitalizacji. Jak widać na najnowszych zdjęciach – oczyszczono ruiny z samosiewów, prawdopodobnie zostaną one zabezpieczone, aby umożliwić zwiedzanie.



Il. 20. Park w Zasowie: styczeń i sierpień 2018, widok w kierunku północnym wzdłuż ścieżki prowadzącej w stronę szkoły; po lewej stronie – jeden z dwóch pozostałych stawów (zachodni),
fot. S. Leska

Pamięć Łubieńskich jest w Zasowie żywa. Imię rodu nadano szkole wzniesionej na terenie majątku dawnych właścicieli. Jak czytamy na stronie internetowej szkoły, 29 października 2020 r. świętowano 15 rocznicę nadania szkole imienia Rodziny Łubieńskich. W jubileuszowych uroczystościach wzięła udział społeczność szkolna. Wśród zaproszonych gości znaleźli się członkowie rodziny związanej z Zasowem od XIX w.: Teresa Odrowąż-Pięiążek (córka Alfreda Łubieńskiego) oraz Weronika Orkisz (wnuczka Tadeusza Łubieńskiego) z mężem i dziećmi. Po uroczystej mszy świętej uczniowie ze sztandarem (znajduje się na nim motto rodu Łubieńskich: „Silnym – hardy, słabym – brat”) przeszli do szkoły, w której kontynuowano uroczystości. Uczniowie przypomnieli historię rodziny Łubieńskich. O swoich krewnych i ich związkach z Zasowem mówiła Teresa Odrowąż-Pięiążek.

Oprócz tych, jakże uroczystych i oficjalnych wspomnień, Zasów jest pełen milczących pamiątek po Łubieńskich. Są nimi drzewa, które sadzili, stawy i ruiny dworu, a przede wszystkim żywa tradycja szkółkarska, do dziś sławiąca Zasów i dająca utrzymanie jego mieszkańcom.



Il. 21. Ruiny dworu Łubieńskich, widok z lotu ptaka,
fot. W. Topolski, 2020



Il. 22. Ruiny dworu Łubieńskich, widok z lotu ptaka,
fot. W. Topolski, 2020